

**Nr. 355**

**Cena prenumeraty:  
w Łodzi**

Kwartalnie Mk. 945.  
Miesięcznie " 315.  
za roznośzenie  
35 mk. miesięcznie  
Z przes. poczt.  
Kwartalnie mk. 1160  
Miesięcznie " 385  
poza Łodzią egz. 16

**w Ameryce**

dolara miesięcznie  
Konto Pocztow. Kasy  
Oszczędności 60.594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!**

\*\*\*\*\*

**KALENDARZYK**

24 S. + W g. Irminy  
25 N. Narodz. Cbr. P.  
26 P. Sw. Szczepana  
27 W. Jana Apost. Ew  
28 S. Młodziank. M.  
29 C. Tomasza B.  
30 P. Eugenjusza BW.

**REDAKCJA**

**w ŁODZI**

**Al, Kościuszki 41  
TELEFON 28,**

# ROZWOJ

**DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI**

**Sobota, dnia 24 grudnia 1921 roku.**

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10”  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

Jutro  
niedziela  
premiera  
wielkiego  
świątecznego  
programu!



Jutro  
niedziela  
premiera  
wielkiego  
świątecznego  
programu!

Amerykańskie dzieło filmowe

## „LOTNIK ŚMIERCI”

Sensacyjny dramat w 6-u aktach pełen nadzwyczajnych przygód.

W roli tytułowej piękna

### Margot Lindt

Początek w święta codziennie o godzinie 3-ej po południu, ostatniego o godzinie 9.15 wieczorem.

Codziennie w święta o godzinie 2-ej po południu

**Przedstawienie dla młodzieży**

815D

z tym samym programem.

## Resztki fabryki Leonhardta

- Nowy transport - tanio: -

:: na palta, garnitury, kostjomy, bluzki i dziecinne ubranka, ::

**Hurt i detal**

**Hurt i detal**

**Edmund Wasilewski, Łódź, ul. Sienkiewicza 65.**

750p



Mozzuchin

Tylko przez święta

GRAND-KINO

Lisienko

Tylko przez święta

# U SZCZYTU SŁAWY

Dramat psychologiczny w 6-ciu częściach. W rolach głównych sława filmu rosyjskiego Mozzuchin i jego uroczą partnerka Lisienko.

Passe-partout nieważne. Początek o godz. 3 pp. ost. g 9. 15 w.

Mozzuchin —

(866P)

— Lisienko

## Ubezpieczenie Robotników od wypadków

Uwadze PP. PRACODAWCOW polecamy naszą KOOERATYWE, jaką jest bezspeszecznie

### WTWUOW

Warszawskie T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń od wypadków, ist. od 1905 r. Warszawa, Kopernik 40, tel. 54-99 Oddział Łódzki, Piotrkowska 165. Składki są minimalne, gdyż cały czysty zysk zwracam ubezpieczonym,

Za 15 lat pobrano premji mk. 7,436,524. Z tego zwrócono mk. 1,687,738. Dopłat nigdy nie było,

PP, PRZEMYSŁOWCY popierajcie własną organizację.

825P

## Książka

jest zawsze mile widzianym i cennym podarunkiem dla starszych i młodszych

**Wielki i odpowiedni wybór**

mo na znaleźć

w księgarni **CZYTAJ** (właśc. Kazim. Pawlak

Dzielna 2, róg Piotrkowskiej telefonu № 10 — 55.

803B2

Gdzie się to złoto podziało? Czy choć jeden fenig wypłynął do Ameryki, lub zagra nicę? zwłaszcza gdy była blokada ścisła?

Niemcy w czasie wojny żyli swemi sokami, swoją wyteżoną pracą, żyli u siebie. Kiedy Anglia, Francja, Rosja i Włochy szukały spichlerza w Ameryce, kiedy Stany Zjednoczone pracowały dniem i nocą nad przysposobieniem rzeczy niezbędnych do wojny, Niemcy ani grosza nie wywozili od siebie, bo wszystko znalazły na miejscu, ba jeszcze zaopatrywały w pożyczki i materiały wojenne państwa inne: Austrię, Turcję, Bułgarię.

Wice gdzież się to złoto podziało?

Niemcy nie chcą oddać jedno złota, bo wiedzą, że jest to jedna z najważniejszych broni w czasie wojny.

Naprawdę pod względem ekonomicznym Niemcy nie zostali pobici: ani jedna ich fabryka nie uległa zniszczeniu, ani jeden grosz nie wypłynął poza granicę Nie-

### KALENDARZE

staniały

**Biuro Dzienników**

**W. Gajewskiego**

Piotrkowska 103, Telefon 11-25, w podwórzu  
Przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism po cenach redakcyjnych.

humorystyczne, ścienne terminowe i bloki sprzedaje po zup. nisk. cenach

## GILZY

z najlepszej bibulki poleca

**Fabryka gilz „RENOMA”**

**H. LENGA i S-ka**

Piotrkowska 145.

8284

miec. Przez madre wylapywanie rzeczy kosztownych wzbogacili się Niemcy. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przyniosła im także kilka miliardów i dotąd od swoich papierków nietylko nie płacą procentów, ale jeszcze kwestjonują ich wartość.

Wice zastanówmy się, czy to nie jest wszystko komedia, jeśli Niemcy utyskują że nie mają czym płacić kontrybucji wojennej, która naprawdę należy się Francji.

Anglia by bardzo zgrzeszyła, gdyby nie poparła słusznych żądań Francji.

Zeta.

— Maskary—mówi anioł. Jeden ma leb straszego wampira, pysk silnie uźbiony, kieszenie wypchane bolszewickiem złotem... Drugi posiada uszy sterczące, niby osle. trzeci ciego pysk przypomina ryj.. Przed związkiem cały szereg ludzi zaslepionych, trwożnych, słuchających z przerażeniem rozkazów, wychudłych, nędznych.

Każdy w rękę trzyma garść banknotów, które zabiera związek od chudych, bo sami wypasiony, opity, odzianv.

Tu wszystkie te widzimy mają znakomite pożywienie. Traktują ich i poja towarzyszy bo bez każdej z nich, bez „glupoty”, czemże oni byliby lub jakie posiadaliby znaczenie

— Drog! Mikołaju ratuj tych ludzi! weź te widzimy?

— Oni sami się muszą ratować, mówi Mikołaj, muszą przebłągać Boga. Bez duszy bez serca jeno dla samego worka Judo szowego żyć człowiek nie może. On musi coś szanować, coś miłować, on powinien ukochać zwrócić mu przez Pana Boga. Ojczyznę, nie za pominięcia że ma duszę i że tej duszy jest coś obowiązanv. I poszli dalej.

Ulica zweża się. Tu wznosi się pomnik na którym siedzi mężczyzna. Trzyma kule świata w rękę i wskazuje jednym palcem na nią tłumaczac: Ziemia się obraca!

Z boku stoi smach duży, mocno szary. U wierzy potrójnych stoja trzy widzimy, a obok nich przesuwają się cały szereg osób. Do ministerium wchodzi urzędnicy, bo już dźwięki na zegarze wybiła. Widzimy puszcza ją ich.

— Co to zajeden ten z krogulcowatym nosem?

— To żyd, odpowiada Mikołaj. Próznik.

Już był urzędnikiem, ale za próżniactwo na żądanie kolegów został wydalony. Cały rok nie był na służbie. Dziś znów go wprowadza ją do biura z tryumfem i każą mu wypłacać pensję za rok uwolnienia, za rok próżniactwa. Żyd z tryumfem powraca (fakt autentyczny) co go obchodzi opinia kolegów. Zwykły arogant. A ten za nim idący, to Niemiec, służył u okupantów, był szpiclem, katem polaków, a teraz jest wysokim dostojnikiem, a zarazem, kto wie czy nie zdrajca...

— Ho, to, widzisz, jakto się rozstepują ludzie, jak klaniają się nisko, jak biją czołem. Idzie najdostojniejsza osoba, pochlebców comiemiarą, każdy jej kadzi wonnemi ziołami, a ona na nikogo i na nic nie zwraca uwagi.

— Tak będzie, jak ja chce — mówi, to stanie się z Polską, co zechce bom ja wszechwładna.

Jej złociste szaty wleka się za nią, dyadem lśni na głowie. Siada do karety, zaprężonej w białe konie i rwie do ministerjum. Wozni, wyprężeni i wygalowani meldują:

— Jaśnie pani protekcja przyjechała.

Minister wzruszony wybiega na przeciwko. Wprowadza ją po schodach, sadza na najwspanialszym meblu, za nim cały dwór wice ministrów, naczelników, referentów klaniają się jej nisko.

— Przwiozłam wam sporo bogatego materiału na urzędników pierwszej klasy, a więc słuchajcie:

— Właściwie ograniczenie liczby urzędników zarządzone. Tem minister skarbu robi oszczędności zbzyteczne groszowe.

— Co? zawołała protekcja! To wy

chcecie kraj polski pozbywać pierwszorzędnych sił dla jakiejś tam małej opłaty.

To co ja wam daję, to pierwszorzędnv materiał. Gapcio Gluptasiński, człowiek uczony, skończył całe dwie klasy szkoły prywatnej, świadectwa wzorowe. Może naj mniejszą posadę przyjął referenta, z tem że strzeżeniem, że w najkrótszym czasie zostanie wice ministrem, lub sekretarzem poselstwa! Po francusku mówi prawie tak, jak francuz, czasami mu braknie wyrazu, ale przy pobyciu 3-eh letnim w Paryżu zupełnie się wykształcił. Potem drugi Miluś Osiołkiewicz, ale nazwisko zmienił na Medrzyckie go, ten z domowem wykształceniem. Pisze jak litografia. Istny artysta.

Kajtuś Bombalski, cudowny chłopiec, mógłby być ministrem, posłem nawet premjercem, ale nie lubi siedzieć na miejscu, — wielki podróżnik. Przejedził swój majątek. Woli Ogon, można go użyć za dyplomaty cznego kurjera. Bez samochodu jednak ani do Wiednia ani Paryża się nie wybierze. Wreszcie mam panne Klepalska, genialna osoba wykształcenie średnie, umie pisać na maszynie. Talent, istny talent. Dotąd była była kucharka.. Niepoznano się na jej talentcie. Czas jakiś musiała służyć za kucharkę, ale to dla braku zarobku.

Pan Pii Maczuga, jakby stworzony na celnika, zajmował się kiedyś w rolnictwie — umie się z ludźmi obchodzić — bardzo człowiek energiczny. Dwum parobkom zebrał po łamał. Nateraz tylko tyłu. Kiedy indziej mam nowa listę.

— Dziękujemy, dziękujemy. Tacy kandydaci muszą zająć jak najwyższe stanowiska, od jutra mają posady. Wezwijemy ich

## KOLENDA MICHAŁSKIEGO.

Michalski ucieszon,  
Ze mu się udało  
Poruszyć do żywa  
Zaspane ciało.

Chciała go wywrócić  
Witosów gromada,  
A ona przez siebie  
W swym fotelu siada.

Hej kolenda, wesola, wesola!

Dotąd on piłował  
Seimową drużynę,  
Aż mu uchwaliła  
Nareszcie daninę.

Teraz tylko pyta  
Rząd miłych swych braci,  
Czy każdy tą daninę  
Uczciwie wypłaci!

Czy kieszenie wypróżnić ktoś zdoła!

### Kolenda posła

oooo

Hej kolenda radosna:  
Czy to jesień, czy wiosna  
Poseł zgarnia tysiące!  
Przez roki i miesiące  
Pecznię mu szkatuła,  
Boć on grosze wciąż ciuła.

Hej kolenda! Wyrośłem,  
Aby ciągle być posem!  
To, ci, brachu, jest szosa,  
Wymyślone dla chłopca!

Już mi ziemi przybyło,  
Więc też dalej z tej racji  
Skupiam grunta aż miło,

Lecz nie do porcelacji,  
Jeno, jak Bóg na niebie,  
Zgarniam ziemię dla siebie,  
Chociaż zakaz surowy,  
Przebie — m poseł seimowy.  
Mówią chłopci gawrony  
Zem na posła rodzony!

Gwiazda błyszczy na dworzel  
Daj, posławać nam Boze,  
Ile Polski lat stanie.

(9)

### Kolenda żołnierska.

ooOoo

Radosne to święta  
Chłopcy Na pazury!  
Przy emionkach dla dziewcząt  
Niech staną mundury.

Przy Polsce i przy wierze  
Niech miłą, szczerzel  
Kolenda!

A każdy niech emionki  
W rączkę ukochaną  
Niech szepnie jej w uszko  
Prawdę d wno znaną:  
— Kocham wacpanne szczerze,  
Jak miłą żołnierzel  
Kolenda!

### Kolenda Inwalidy.

ooOoo

W uroczyste święta  
Niech każdy pamięta,  
Że Polskę nie żydy,  
Ale inwalidy  
Zbawily

Apel do narodu  
Na nie się nie przyda  
Jeśli serca nie zyska  
U was inwalida  
Aż do mogiły.

Hej kolenda,  
Hej nasza polska kolenda

(6)

## Kolenda magistratu

oooo

My koledzy nie śpiewamy,  
Bo nikt z nas nie wierzy,  
Ze człek zbawion będzie z kośćmi  
Za milion pacierzy!

O tradycje nam nie chodzi,  
A zaś rządy miasta  
Niech sprawuje nawet nienk,  
Małpi protoplasta.

Po co nucić te kolendy,  
Szczerle zabobony,  
Lepiej ryknem — towarzyszel „Kolor  
Jego jest czerwony!”

Krzyczą: W cegle „nadużycia”!  
Zachowujmy ciszel  
Łódź jest naszą i nią będzie,  
Mili towarzel

Bo mieszczanin, bo fabrykant  
Nawet każdy kupiec  
Da grać sobie wciąż na nosie...  
Jak ostatni... mędrzel

Mamy dzisiaj wpływ ogromny,  
Więc moi kochani  
Wierzcie, tylko pepees  
Będą wybierani!

Nie pomogą czcze protesty  
Zabiegł niczyjel  
Na wyborach zwyciężymy.  
Towarysz niech żyjel  
Hej kolenda kiepska  
Zabij radny w garzkal

(9)

## Walka o prawy brzeg Wisły

Konferencja ambasadorów w d. 12 sierpnia 1920 r. na zasadzie art. 97 Traktatu wersalskiego wykreśliła granicę polsko-niemiecką na prawym brzegu Wisły, (powiat suski), biegnącą przeważnie o kilkadziesiąt metrów od brzegu rzeki i pozostawiające Polsce: grupę 5 gmin naprzeciwko Gniewa (Johannsdorf, 2 gm. L. benau Krammershoif i Kler teide) port rzeczny w Kurzybraku (Kurzebrak), przyczółek mostowy i

most na Opaleniu, oraz całą pierwszą linję wałów ochronnych.

Granica ta jednak nie jest ostateczna, gdyż konferencja zrobiła zastrzeżenie, że obie strony muszą się na nią zgodzić. Tymczasem Niemcy absolutnie nie chcą się zgodzić na to rozstrzygnięcie, stając się zapchnąć Polskę przynajmniej z części prawego brzegu Wisły.

Wobec niemożności powzięcia jednomyślnego

decyzji, — komisja graniczna odesłała sprawę kilka miesięcy temu konferencji ambasadorów. Ta ostatnia przekazała ją bez dyskusji swoim rzeczoznawcom, których raport konferencja rozpatrywała dopiero dnia 7 grudnia r. b. Nie uznawała go jednak za wystarczający i za dawalający, bo postanowiła przekazać sprawę międzysojuszniczemu komitetowi geograficznemu.

Jednocześnie sekr. deleg. polsk. p. G. Szuro złożył konferencji pisemne oświadczenie, że rząd polski stoi niewzruszenie na terenie decyzji konferencji z 12 sierpnia z. r.

Takie informacje podaje „Ilus Kur” krakowski. O ile nam wiadomo, o gminy przyznane Polsce już decyzja jest nie cofnięta i nie Niemcy domagają się rozszerzenia terytorjum nad Wisłą, ale Polska, boć i gminy te prawie są odcięte od lewego brzegu polskiego i nie mają z nim żadnej komunikacji. Na prawym brzegu Wisły jest usypany wał ochronny, który stanowi granicę naszą. Ten wał zaledwie jest oddalony o kilkadziesiąt metrów od koryta Wisły i na wiosnę bywa zalewany wodą. To też i droga ponad Wisłą do pierwszego mostu dla tych gmin nie istnieje. Dlatego polacy dopominali się o nowe rozszerzenie posiadłości na prawym brzegu. Wysadzona komisja aliancka pracowała tam desyć długo. Najbardziej szkodliwym naszym interesom delegat japoński, który znalazłszy mieszkanie u pastora, został przez niego jak najprzychylniej dla sprawy naszej usposobiony.

Red. Rozwoju.

telegraficznie.

— Ojciec Mikołaju, rzecze anioł, a może byśmy tą panią do worka wsunęli?

— Przyjacielu, tej jegomości to nie uniosły by moje stare kości!

Przy jednym z budynków zastali dwa widma głupoty rzewnie płaczące.

— Co się stało? pyta się anioł Mikołaja?

— W tym gmachu mieszkał się ministerjum aprowizacji, ale tak gospodarzyło, że „głupota” zglodniała odeszła do najbliższej restauracji, aby się odżywić. Tłum skorzystał z tego... Ministerstwo przestało istnieć. Teraz „głupota” płacze po swoim najlepszym protektorze.

Ojciec Mikołaj pakował po kolei każdą „głupotę” do worka. W kraju zaczęło się przecierać.

Ten i ów rozpoczynał nawoływać o daninę, tylnymi drzwiami do Sejmu zaczął się wciskać rozsadek. Z zaciśniętymi zębami „głupota” hihotała, że witosowcy głosowali za daniną, że P. P. S. wolalo aby paragrafy ustawy poprawić.

Nawet panienci za telefony wysyłane prasie, poczęły liczyć w miesiąc 6 minut 15 — pokazując swoją współpracę dla rządu — aby państwo bogacie — gdy wtem worek przeladowany „głupotą” pekl.

Pierwsza, jaka się wydostała z worka wiedźma zasypała oczy Ojcu Mikołajowi, któ

ry odrazu zaśmiał się i zaczął śpiewać, przeskakując, jak młodzik.

— Jakoś to będzie...

Sprawa ziemi wileńskiej dobrze się skończy, braclawskie i lidzkie nie połącz się z Litwą Kowieńską — i nie będzie korytarzem niemiecko-rosyjskim...

Ojciec Mikołaj począł skakać, ale anioł przedmuchiwał mu oczy, pył „głupoty” wiatr uniósł i przez chwilę oszołomiony wrócił do równowagi.

Tymczasem przez otwór z dziurawego worka poczęła wybiegać jedna za drugą głupota, aby zająć swoje stanowiska poprzecznie.

— Pójdziemy je łapać, woła anioł.

— Ho, ho, mój drogi, a gdzie je wsadzisz, worek dziurawy.

— To szwé go!

— Nici takie drogie, a igła więcej niż markę kosztuje, kraj jeszcze ani grosza nie zebrał „daniny”.

X. X

## Teatr miejski

W sobotę przedstawienie zawieszono, jutro t. j. w niedzielę teatr daje jedno przedstawienie o g. 8 m. 15 odegraną zostanie komedia w 3 aktach p. t. „Zakochari” W poniedziałek o g. 3 p. p. dane będą „Dzieje Salonu” Wroczyńskiego, wieczorem „Twarz i Maski” Ciarelliego w przepięknej oprawie scenicznej











## DOM HANDLOWY FRYDBERG, KOC i S-ka

PIOTRKOWSKA № 90. — TELEFON 8-36.

**PODARUNKI GWIAZDKOWE!  
DUZY OBROT**

**NAJNIZSZE CENY!  
MALY ZYSK!**

Damskie koszule dzienne od M. 1150.  
Damskie koszule nocne i czepeczki  
Damskie reformy trykot. i batystowe  
Damskie spódniczki i sfaniczki  
Damskie swetry wełniane i białki w  
różnych kolorach od M. 3500.  
Damskie fartuchy białe i kolorowe  
Damskie szale koronkowe i wełniane  
Damskie torebki i inne odpowiednie po-  
darki  
Damskie pończochy jedwabne i baweł-  
niane od najtańszych.  
Damskie obuwie własnego wyrobu gwar-  
rantowane od M. 7500.—

Męskie dzienne i nocne koszule, wy-  
rób warszawski  
Męskie trykoty  
Męskie krawaty w wielkim wyborze  
Męskie kołnierze, mankiety i półkosz.  
Męskie szale jedwabne i wełniane w  
różnych deseniach  
Męskie rękawiczki wełniane i skórzane  
Męskie szelki, podwiązki i spinki  
Męskie chusteczki do nosa od M. 85.—  
Męskie swetry wełniane, skarpetki i  
gietry  
Męskie obuwie własnego wyrobu gwaran-  
towane od M. 7500.

Dziecinne ubranka z najlepszej wełny.  
Dziecinne sukienki wełniane i z różnych materiałów.  
Dziecinne czepeczki wełniane i szale w różnych gatunkach.  
Dziecinne rękawiczki wełniane.  
Dziecinne pończochy w różnych kolorach i wielkościach.  
Dziecinne wyprawki.  
Dziecinne obuwie własnego wyrobu gwarantowane.  
Towary włókniste: Otrzymałamy ostatnie nowości sezonowe.

(8-6B)

## Ogłoszenie

w sprawie podatku od zabaw i widowisk.

Wszystkie zabawy i widowiska Sylwestrowe oraz Noworoczne powinny być zgło-  
szone w Oddziale Podatkowym Magistratu m. Łodzi przy Placu Wolności № 2 lewa o-  
ficyjna, 1 piętro, pokój № 1 najdalej do dnia 29 grudnia r. b.

Wobec oczekiwanej znacznej liczby zgłoszeń zaleca się we własnym interesie  
osób, urządzających zabawy lub widowiska oraz właścicieli restauracji i t. p. zakła-  
dów, które mają być otwarte w nocy, aby zechcieli załatwić konieczne formalności  
podatkowe zawnazą przed wymienionym ostatecznym terminem.

Łódź, dnia 20 grudnia 1921 r.  
Mag'istrat m. Łodzi.

S27D

## B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka, poleca swoje

### Biuro przepisywania na maszynie

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych  
systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii u-  
dziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej

Łódź, ul. Killińskiego № 83, m. 8, (obok poczty). 816S

## SKŁAD CYGAR

I wyrobów tytoniowych

ŁÓDŹ

Sienk'ew cza 48.

(róg Nawrot)

Ceny niższe!

Na Gwiazdkę

poleca:

hurtowo i detal, tytonie rosyj.  
i krajowe. Cygara amerykańskie  
niemieckie i pierwszorząd. fabryk,  
b. dzielnicy pruskiej oraz wszelkie  
towary wchodzące w zakres branży tytur.  
Dla handlujących największy rabat.

S826

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych

## A. Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju, szycia, pasowania i modelowania. Uczenni  
ce otrzymują świadectwa.

Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła, robót freblow-  
skich, introligatorstwa, rysunków i wykanek.

Za isy od 10-ej do 1-ej. Dla pracujących kursy wieczor-  
owe. Sprzedaż fasonów papierowych. 836d

Dom  
HANDLOWO-  
PRZEMYSŁOWY

## Jan Chendzelewski

Łódź, ul. Główna 24,

POLECA:

HURT — DETAL

własnego wyrobu

Opłatkowe ozdoby na  
choinkę,

Karmelki w różn. gatunkach

Kawę mieloną mieszanke,

Korzenie kuchenne mielone.

Ceny niższe!

## Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia, lu-  
stra, ubrania, plusze oraz sprze-  
ty domowe A. WAJCMAN Dziel-  
na 19 w sklepie.

692K1

## Fokowe palta

i różne wyroby futrzane  
sprzedają 50% taniej  
Cegielniana 56 I p. fron

## Azurki — mereżki

przyjmuje

**Łęcka**

Piotrkowska 105

717013

## Uwagze pp. Kupców!

Po gruntownem odnowieniu i powiększeniu mojego  
składu wódek i win, przyjąłem zastępstwa kilku po-  
ważnych fabryk wódek poznańskich, między którymi  
fabrykę wódek i likierów Karola Rittera ze Strzel-  
na, wyrabiającą znakomitą znaną ze swej dobroci

**wódkę Kujawską na 40 i 45 pr.**

jak również likiery i słodkie wódki, które polecam  
ze swego składu po cenach ściśle fabrycznych.

Wagonowo zamówienia przyjmuje u siebie

PRZEDZALNIANA 99.

Antoni Malbowa.

(488B)



## MOJE PISEMKO

Tygodnik obrazkowy dla dzieci

pod redakcją

Marji Buyno-Arctowej

Kwartalnie z przesyłką

Mk. 550.—

Księgarnia M. ARCTA Warszawa Nowy-Swiat  
S. 35.

## Duży Wybór Obuwia

„Rekord“ najnowszych fasonów.

Trwałość solidnego wykonania

— to moja reklama.

Z poważaniem

**L. Kowalczyk**

Cegielniana 25

795P

Ceny znacznie niższe.



Najporczywszy Ból głowy i Migre-  
ne usuwają proszki z kogutkiem  
„MIGRENO - NERWOSIN“  
Sprzedają apteki i składy apteczne  
Zadać wyraźnie proszków z kogutkiem.

Mandoliny własnego wyrobu. Wielki Wybór instru-  
mentów muzycznych i gramofonów po cenach przy-  
stępnych poleca

## Feliks Boniewicz

Łódź, ul. Targowa 38.

reperacje wykonuje szybko i dokładnie

361K21

Na gwiazdkę!  
Radzę wszystkim i  
kupować towary tylko p. i.

„Najtańsze  
Zródło“

be w mieszk. prywat.  
Łódź DZIELNA 34.

Żółto białe Postony  
Półtmo kol. Szwajoty

na wyspy Suki-na  
na pościel Kory

Cajgi różne Barchany  
Chustki Flaneli

Sarówki i podszewka

Ceny specjalne dla koope-  
ratyw, kolekt i sklepów.

Hurt. — Detal.  
Ceny niższe. o 60%

## Telefon

kupie. Ofertyz ceną składa ó  
do „Rozwoju“ pod  
Telef. 827D

## Dr. SZUMACHER

choroby skórne i wenery-  
czne.

godz. przyj. 5-7, w niedz.  
święta od 11-1 po poł.  
BENEDYKTA № 1.

## Zarząd Spółki Akcyjnej

# „ELIBOR“

Spółka Akcyjna Handlowo - Przemysłowa

## „Ł. J. BORKOWSKI“

podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że w sobotę dnia 14-go stycznia 1922 roku o godzinie 5-ej po południu w Warszawie, w lokalu Centralnego Towarzystwa Rolniczego, ulica KOPERNIKA № 30 (Sala Wielka I-sze piętro), odbędzie się

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

#### PORZĄDEK DZIENNY:

- |   |  |   |
|---|--|---|
| 1) Zmiana statutu.  |  | 3) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów, o ile takowe będą przedstawione stosownie do paragrafu 53 Statutu. |
| 2) Nadanie pewnej liczbie dotychczasowych akcji charakteru imiennych i uprzywilejowanych. |  |   |

W razie nieprzybycia przepisanej Statutem liczby Akcjonariuszów, zebranie odbędzie się w drugim terminie w poniedziałek dnia 30-go stycznia 1922 roku o godz. 6-ej wieczorem w tym samym lokalu i zgodnie z §§ 65 Statutu Spółki, Walne Zgromadzenie będzie prawomocne, a uchwały jego obowiązujące bez względu na liczbę przybyłych na Zgromadzenie Akcjonariuszów.

Dla otrzymania bileów wejścia na posiedzenie Walnego Zgromadzenia pp. Akcjonariusze winni, na zasadzie § 57 Statutu Spółki, przedawić swe akcje lub dowody banków na ich posiadanie do Zarządu Spółki (Mizowiecka № 11) najpóźniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia i w tym terminie będą wydawane bilety wejścia w biurze Zarządu Spółki. —

Pierwszy raz w Łodzi!

Pierwszy raz w Łodzi!

połączone Sale Grand-Hotelu. — Sala Malinowa „Grand-kino” i Sala Tow. Miłośników Muzyki.

## WIELKA MASKARADA SYLWESTROWA

p. t. „Na trzech piętrach”

831p

4 orkiestry pod batutą i koncertm. M. Lewaka i R. Breutigama. Pierwszorzędny bufet Grand Hotelu. Różne nies odz. anki. — Wejście tylko od ul. Piotrkowskiej przez Grand Kino. — Początek o godz. 11-ej w nocy. Cena biletu mk. 1.000 — oraz 1.000 — pozaik. miejsc. — Bilety wczesniej nabywac można w kasie Grand Kina o 11-12 i od 5-9 w.

## CORSO Walka Miljonów o Koronę.

Zielona 2

3000 metr.  
Śmiechu  
Farsa ame-  
rykańska.

**Teatr Scala**  
Ceglarniana Nr. 18.  
Sroda 4-go. o 8.50 w.

Bilety w kasie teatru  
od g. 11-9  
i od 5-ej pp

Tylko jeden występ  
**Opery Warszawskiej**

Sroda dnia 24-go godz. 8.30 w **Cyniksowski** Opera w 3 aktach.  
OSOBY: Adam Dobosz, St. Bożucki, Julia Mechówna, L. Moszczy, F. Gato, Cyr. Sew., Wacław Brzeziński, M. Jaroszówna, F. Morlacki, P. Szepletowski, calc. chór warszawskiego Teatru Wielkiego. Dekor. kost. rekwizyty warsz. teatru wielk. orkiestra symf. łódzka. 831d

— 31 grudnia 31 —

**Program sylwestr.**  
w „SCALI” do 11.30 w.  
Od 11.30. w. do rana zabawa  
z przedst. kabaretowym

**Wieczór Sylwestrowy** o g. 9.30 w. koniec o g. 11.30 w.  
Nadzwyczajny Program: 16 numerów solowych: Ariści teatrów warsz. **Helena Bekeffi, Serg Metzia, Zofia Zezuka, Sobieszewski, Sierowska** i Szer Chwastkiewicz, Kara Mięłcz, Dąbrowski i wiele innych. Bilety od 400 do 1500 sprzedaje kasa teatru O 11.30 w. Zabawa Sylwestrowa do rana o g. 2 w nocy przedst. kabaretowe z udz. now. zespołu. Konfetti, Serpentiny, Taniec pod kier. Bekeffi i Sobieszewskiego. wejście mk. 1000— podatek mk. 1000. Ofity bufet na miejscu. (833p)



W niedzielę, 25 grudnia premjera!

**CASINO**

Wielki program świąteczny!

# Gunnar Tolnaes

## Erna Morena i Aud Egede Nissen

w przepiętnym dramacie egzotycznym w 5-ciu aktach p. t.:

### „NAJUKOCHAŃSZA ŻONA MAHARADZY”

3 serja

(Oddzielna całość)

3 serja

Sala dobrze ogrzana.

Sala dobrze ogrzana.

Początek przedstawień w święta o g. 3-ej, w dni powszednie o g. 415.

Passe — partout ważne tylko na pierwsze seanse. 826B

**Wkrótce!**

## „STRZAŁ”

**Wkrótce!**

WIELKI DRAMAT FILMOWY W 2 SERJACH, 12 CZĘŚCIACH.

Temat do tego dramatu wzięty jest z życia.

Autor scenariusza, Leo Belmont, sięgnął do głębi namiętności ludzkich, a osnuł rzecz swoją na zdarzeniach w przeważającej części rzeczywistych.

Są to dzieje rodziny, dotkniętej atawizmem zazdrości.

Ta ślepa, druzgocząca namiętność niszczy życie ojca — i, jakby kłątwa dziedziczna przechodzi w spadku na syna, którego również wtrąca w wir tragiczny. Katastrofa ojca i syna przywala swemi gruzami i innych uczestników dramatu. Przeżycia ich pospolite z przeżyciami obu Czarskich wypełniają treść filmodramu.

Jednakże mimo tchnącej grozą nuty przewodniej „Strzał”, tak w pierwszej serji p. t. „Igraszki losu” — jak i w drugiej p. t. „Na bezdrożach życia” jest w całym tego słowa znaczeniu pełną symfonią życia.

Pulsuje w niej krew żywych ludzi — tętni życie we wszystkich objawach, rozbrzmiewa wszystkimi głosami smutku i bólu, ale i wesela i smutku i miłości. A miłość jest zawsze zwyciężką. Wdzimy ją w kilku odmianach: dzika i zazdrośna, le komyslna i pusta, miła i tkliwa, grzeszna i zbrodnicza i wreszcie czysta i salubna. I ta ostatnia, najczystsza miłość — o tronka, jak opatrzność, w swej łasce niewyczerpana, ozłaca chwile cierpiących i przez odmet strasznych wypadków przechodzi ku wybawieniu.

Opowieść, streszczenie zdarzeń w filmie przedstawionych, zabrałyby zbyt wiele miejsca — bo dramat to spleciony kunsztownie, o akcji bardzo bogatej i żywej, rojącej się od barwnych epizodów i od tłumy postaci. Przez różne sfery społeczne biegnie nić tego dramatu, przez różne środowiska, przez pałac i ulice, uroczne ogrody i leśne zakątki.

Co tylko w nowoczesnej technice filmowej tak pod względem fotograficznym jak i pod względem reżyserskim czaruje — znalazło zastosowanie w tym filmie.

Zaś zespół wykonawców, w którym figurują nazwiska najwytworniejszych i najgenialniejszych artystów, najurodziwszych i najbardziej utalentowanych artystek sceny polskiej, nadają obrazowi wszystkie walory wyższe, artystyczne i blask europejski.

Wytwórnia „Sfinks” w obrazie tym stanęła najbardziej na wysokości zadania.

Niedziela, 25 grudnia premjera!

**ODEON**

Wielki świąteczny program!

Ulubieniec  
publiczności

# Harry Peel

ulubieniec  
publiczności

w najnowszym sensacyjnym dramacie w 6 akt. p. t.

## FRUWAJĄCY SAMOCHÓD

Niebywała inscenizacja!

Obraz ten był demonstrowany przez 3 tygodnie w największym kinie w Warszawie „Colosseum”, gdzie go podziwiała tysiące rozentuzjasmowanych widzów.

Sala dobrze ogrzana!

Passe — partout nie ważne.

Początek przedstawień o 2-ej.

824K